

Bezrobotni nie są bierni, ani roszczeniowi

31 października 2011

Najnowsze badania przeprowadzone przez Instytut Ekonomiczny NBP obalają krzywdzące stereotypy o bezrobotnych. Ponad 80 proc. zarejestrowanych osób bez pracy deklaruje gotowość do podjęcia zatrudnienia oraz aktywnie poszukuje pracy.

Badanie jasno pokazuje, jak fałszywe są upowszechniane w mediach opinie, jakoby aż ponad połowa bezrobotnych nie była zainteresowana pracą, a jedynie ubezpieczeniem zdrowotnym, stwierdza „Dziennik Gazeta Prawna”.

Bezrobotni są realistami. Ich oczekiwania płacowe nie odbiegają znacząco od tego, co oferuje rynek. Przeciętna oczekiwana płaca netto osób bezrobotnych wynosi 1630 zł i jest o blisko 7 proc. wyższa od oferowanej przez pracodawców – wynika z analiz NBP.

Z badań NBP wynika również, że blisko 3 proc. bezrobotnych jest zainteresowanych prowadzeniem działalności gospodarczej. To dziesięciokrotnie przekracza obecną skalę wsparcia w ramach Funduszu Pracy oraz ze środków unijnych dla tych, którzy mają pomysł na własny biznes. Idzie też pod prąd mitowi o bierności bezrobotnych. Tymczasem w tym roku zdecydowanie zmniejszono środki na tworzenie firm przez bezrobotnych.

Z kolei 40 proc. bezrobotnych ocenia, że pracodawcy nie są zainteresowani ich kwalifikacjami. 12 proc. osób bez zajęcia jest z własnej inicjatywy zainteresowanych przekwalifikowaniem, jeśli uzyskałyby dofinansowanie z Funduszu Pracy oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Jednak tych środków, zwłaszcza od tego roku, jest niewiele.

Według badań NBP prawie 87 proc. bezrobotnych deklaruje gotowość dojeżdżania do miejsca pracy. A ci, którzy oczekują

jej w pobliżu miejsca zamieszkania, tłumaczą, że zmusza ich do tego konieczność zapewnienia opieki innym osobom lub brak pieniędzy na dojazdy. – Tak wysoki odsetek jest tylko deklaracyjny. Mobilność Polaków za pracą nie jest mała. Ograniczają ją jednak wysokie koszty m.in. wynajmu mieszkań i na przykład zła infrastruktura komunikacyjna – podkreśla prof. Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego.

Co znamienne, większość bezrobotnych poszukuje pracy samodzielnie, bo w jej znajdowaniu urzędy pracy odgrywają niewielką rolę.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)